**PROTOKÓŁ**

**Z POSIEDZENIA**

**KOMISJI ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ**

**Z DNIA 04 CZERWCA 2013R.**

*Obecni wg załączonej listy.*

*Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej p. M. Ulfik* powitał zebranych członków komisji, Pana Wójta, pracowników urzędu, Pana M. Grabińskiego, Pana Skowronka i otworzył posiedzenie dotyczące sprawy związanej z planem zagospodarowania przestrzennego na ul. Cegielnia w Pawonkowie obok p. Grabińskiego a konkretnie czy Pan M. Grabiński może sobie wybudować oborę czy nie. Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu Pana Grabińskiego.

**Pan Grabiński** poinformował, że moje pierwsze spotkanie w Urzędzie Gminy miało miejsce 11 lutego 2011r. w celu wglądu do planu zagospodarowania przestrzennego aby móc się rozwijać i wybudować oborę. Czynności, które podjąłem tj. wyrobienie karty środowiskowej i mapki do celów projektowych. Z RDOPŚ została wydana negatywna decyzja dlatego, że w planie zagospodarowania przestrzennego jest zapis, że nie może powstać przedsięwzięcie potencjalno-znaczące mogącym oddziaływać na środowisko. Pan Grabiński zaznaczył, że moja inwestycja do tej grupy przedsięwzięć się zalicza bo w planie jest zaznaczone do 60 DJP (dużych jednostek przeliczeniowych). Taka inwestycja nie jest inwestycją uciążliwą dla środowiska ale powyżej 60 DJP już jest.

**Radny M. Ulfik** pyta czy Pan Grabiński ma dokument z RDOŚ.

**Pan Grabiński** przedstawił pismo otrzymane z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz decyzję z Urzędu Gminy, która wpłynęła 02 lutego 2012r.

**Pan Wójt** pyta czy pisma są zbieżne czy rozbieżne.

**Pan Grabiński** poinformował, że są takie same. Następnie podjąłem rozmawy z urzędnikami oraz Panem Wójtem na temat budowy obory. Oprócz tego złożyłem wniosek.

**Pan Wójt** pyta czy urzędnicy bądź Wójt przedstawili jakieś propozycje jak rozwiązać problem.

**Pan Grabiński** poinformował, że propozycje i obietnice były jednak w sprawie tej nic nie zostało ruszone.

**Pan Wójt** pyta czy były propozycje rozwiązania problemu. Czy ktokolwiek zaproponował Panu jak rozwiązać problem w jakikolwiek sposób.

**Pan Grabiński** poinformował, że tak. Była propozycja budowy ale w innym miejscu i na mniejszą obsadę, że na terenie istniejącego gospodarstwa byłaby obsada do 60 DJP.

**Pan Wójt** pyta czy to była jedyna propozycja.

**Pan Grabiński** nadmienił, że była jeszcze jedna propozycja aby wykreślić z planu zagospodarowania przestrzennego jeden z zapisów.

**Pan Wójt** wyjaśnił, że to nie jest propozycja bo to dotyczy Rady Gminy. Wójt pyta czy była propozycja odnośnie samej budowy.

**Pan Grabiński** poinformował, że nie było.

**Pan Wójt** oświadczył, że osobiście z Panem Markiem rozmawiałem parę razy przez wiele godzin.

Co **Pan Grabiński** poświadczył, że tak było.

**Pan Wójt** poinformował, że jedną z propozycji, którą przedstawiłem to budowa w takiej formie jakiej Pan chce poza granicami planu. Pan Wójt pyta czy była taka propozycja na decyzję Wójta.

**Pan Grabiński** poświadczył, że była taka propozycja.

**Pan Wójt** dodał, że konstruktywne propozycje zostały złożone. Jeżeli w świadomości zapisów z jednej strony było, że na tej części planu trudno jest coś takiego wybudować to momentalnie złożyłem Panu propozycję patrząc na mapy, badając odległości a nawet prosiłem aby zmierzyć te odległości od granicy Pana obiektów, do granicy zakończenia planu. Wspólnie patrzyliśmy gdzie się kończy plan i złożyłem Panu propozycję, że jeżeli są trudności w tym miejscu z powodu różnych przepisów aby wybudować zaraz w dowolnym wybranym przez Pana miejscu nie objętym planem na decyzję Wójta.

**Pan Grabiński** przyznał rację, że była taka rozmowa z Panem Wójtem a Pan Wójt poprosił pracowników o pomoc w napisaniu pisma, które miałem złożyć w Urzędzie Gminy. Pracownicy tutejszego urzędu pomogli napisać mi pisma, które złożyłem w Urzędzie Gminy. Owszem była rozmowa z tym, że Pan Wójt powiedział, że obora, która mnie interesuje mogę wybudować poza planem ale myśmy rozmawiali i te pisma, które urzędnicy pomogli mi napisać są do 60 DJP. Ponadto rozmawialiśmy jeszcze z Panem Wójtem o dotacji unijnej, którą miałem otrzymać, przedstawiłem rzut, że na nową oborę, którą chcę budować i ta obora musi łączyć się ze starą oborą dlatego, że tam są wszystkie pomieszczenia socjalne, schładzalnik na mleko, udojnia. Dlatego to nie może być poza planem, że wybuduję oborę te 30m dalej dlatego, że jak wydoję mamkę to cielakowi muszę zanieść mleko do odpojenia więc nie mogę przechodzić te 30 m tylko to musi być w jednej oborze. Są to malutkie cielaki a jak przejdę z mlekiem te 30m to mleko się wychłodzi. Logistycznie nie da się tego zagrać. Pan Wójt propozycję przedstawił tylko to nie była propozycja na tyle sztuk ile chcę tylko do 60 DJP.

**Pan Wójt** zaznaczył, że wyraźnie wielokrotnie powtarzał, że jedno jest w ramach planu, bo plan ogranicza pewne możliwości i druga sprawa o czym Pan doskonale wie jest poza planem gdzie tych ograniczeń nie ma i postępowanie kończy się decyzją Wójta. I Pan miał świadomość tego, że to co zostało wybudowane poza planem byłoby budowane tak jak Pan sobie życzy oczywiście po spełnieniu innych przepisów bo nie jest tak, że poza planem jest wolna amerykanka bo tak nie jest. Ale poza planem mógł Pan sobie wybudować tak jak sobie tego Pan życzył z moim bardzo życzliwym nastawieniem.

**Pan Grabiński** nadmienił, że ten plan biegnie od połowy istniejącej obory ale ta obora musi przylegać do istniejącej obory aby droga pożarowa została zachowana i w tym miejscu wybudować nowo istniejący obiekt.

**Pan Wójt** poinformował, że poza planem proponowałem aby wybudować wszystko tak jak Pan sobie to wyobraża. Ponadto prosiłem aby skontaktował się Pan z pracownikami aby pomogli rozwiązać problem natomiast szczegółowe sprawy związane z budownictwem czy konkretnymi rozwiązaniami to Pan i pańscy projektanci mieli rozwiązać bo nikt na gminie tych rzeczy nie będzie wykonywał. Natomiast jednoznacznie pokazywałem możliwości jak to zrobić albo po za planem bo na to mogę się zgodzić lub ewentualnie w ramach planu.

**Pan Grabiński** poinformował, że wtedy pisma były skierowane do 60 DJP. Tak wtedy rozmawialiśmy i tak jest i mam dokumentację na to (dwa pisma). Pan Grabiński nadmienił, że na kolejne pisma wystosowane do Urzędu Gminy nie otrzymał odpowiedzi. Moja ostatnia prośba wystosowana w piśmie dotyczyła zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i tutaj kilka pism zostało wysłanych. Mam odpowiedź na dwa pisma.

**Radna J. Wons-Kleta** pyta a ile tych pism Pan wystosował do gminy.

**Pan Grabiński** poinformował, że 6 pism i w tych pismach była prośba o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego ponieważ pracownik poinformował mnie, że będą zmiany w planie a później w studium. Dlatego wystosowałem pismo do Urzędu Gminy aby poinformowano mnie o przewidywanym terminie wyłożenia do publicznego wglądu. Tej informacji niestety nie otrzymałem ale dowiedziawszy się, że plan jest wyłożony i, że jest czas do 15.04.br to wniosek złożyłem. Ale z tego co mi wiadomo moja decyzja nie została ujęta.

**Pan Skowronek** pyta czy odwoływał się Pan od decyzji Wójta.

**Pan Grabiński** poinformował, że nie odwoływał się bo tutaj powiedziano mi, że i tak nie ma sensu się odwoływać. Pan Grabińsjki dodał, że ma żal ponieważ kolega w innej gminie budował chlewnię a oprócz tego zrobił kartę środowiskową i raport środowiskowy i na gminie go tak długo męczyli aż wszystkie dokumenty zostały wyprostowane i wtedy za pierwszym razem otrzymał pozytywną odpowiedź. A ja zostałem sam, powiedziano mi tylko co trzeba zrobić, że między innymi kartę środowiskową.

**Pan Kukowka** poinformował, że pierwsze nasze spotkanie dotyczyło budowy obory ale na terenie objętym planem. Otrzymał Pan odpowiedź pozytywną, że do 60 DJP nie ma żadnych problemów, że na terenach zabudowy mieszkaniowej takie inwestycje można realizować. Natomiast Pan z tego nie był zadowolony ponieważ Pana nie interesuje do 60 DJP. Nas obowiązują przepisy. Jeżeli z RDOŚ otrzymaliśmy przepisy określające, że na terenie zabudowy mieszkaniowej jest tylko do 60 DJP i jeżeli między zabudową mieszkaniową jest więcej niż 100m to jeszcze można byłoby zwiększyć a u Pana i tak maksymalnie jest, że wszystkie zabudowania mieszkaniowe sąsiedzkie są więcej niż 100m od Pana obory. To dotyczy pierwszego pisma. Natomiast otrzymał Pan projekt decyzji o warunkach zabudowy po za tym terenem i miał Pan się ustosunkować czy ten projekt decyzji Pan akceptuje czy nie. Do dnia dzisiejszego Pan do tego się nie ustosunkował.

**Pan Wójt** poinformował, że rozmawialiśmy parę razy przez parę godzin gdzie osobiście siedziałem na Pana papierami i linijką mierzyłem odległości aby Panu pomóc. Ja jako Wójt nie będę tego Panu projektował ale z mojej strony miał Pan bardzo daleko idącą życzliwość i odesłanie do pracowników w nadziei, że dalej pociągnięcie to jak najlepiej.

**Pan Grabiński** potwierdził, że były takie rozmowy z Panem Wójtem i Panem Kukowką i razem naradzaliśmy się tylko, że były to rozmowy dotyczące budowy za istniejącą stodołą.

**Pan Wójt** poinformował, że mnie jest obojętne gdzie Pan by to zrobił tylko poza planem.

**Pan Grabiński**  mówił Pan, że zrobić poza planem za stodołą ale mi to przeszkadza bo za stodołą to nie może być.

**Pan Wójt** dodał, że Pan mówi po za stodołą a w moim rozumieniu poza planem, że to daje szersze możliwości. Gdzie jest to mi obojętne tylko żeby było poza planem.

**Pan Grabiński** zaznaczył, że konkretnie wskazuję miejsce, że chcę budować nową oborę za już istniejącą oborą a Pan z Panem Kukowką przedstawiliście propozycję, że mogę budować poza planem. Oczywiście była taka rozmowa z tym, że za stodołą.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że myśmy przedstawili swoje propozycje, urbanistka zrobiła Panu opracowanie za które zapłaciliśmy na Pana życzenie. Po Pana stronie jest wykazanie się w którym miejscu chce to Pan mieć i aby było poza planem ponieważ w miejscu planu otrzymał Pan negatywną odpowiedź z RDOŚ i koniec. My przepisów nie złamiemy.

**Radna J. Wons-Kleta** czyli wnioskuje Pan aby ten plan delikatnie okroić.

**Pan Grabiński** potwierdził, że tak.

**Radna J. Wons-Kleta** dodała i wtedy będzie mógł Pan zrobić to o czym Pan mówił czyli poza planem wydać decyzję o zabudowie i sprawa rozwiązana.

**Pan Wójt** nadmienił, że aby delikatnie okroić to nie ja jako Wójt tylko Rada Gminy przystępuje do zmiany planu przestrzennego zagospodarowania natomiast jeżeli przejdzie cała procedura to Rada Gminy przystąpi do głosowania i wtedy mogę działać .

**Radna J. Wons-Kleta** dodała, że my jesteśmy chętni.

**Pan H. Kukowka** wyjaśnił, że nie jesteśmy w stanie tego uchwalić w zabudowie mieszkaniowej bo będzie miał kontakt jeszcze bliższy z zabudową mieszkaniową sąsiedzką. Teraz Cegielnia jest już ciekawsza i tam jest tylko jeden rolnik a wkoło są zabudowy. Ponadto odległości nie będą zachowane od następnej zabudowy bo Pana gospodarstwo nie sięga całej Cegielni. Tam jest 80% zabudowy mieszkaniowej i tu musi Pan liczyć się z sąsiadami.

**Radna J. Wons-Kleta** pyta jaka byłby odległość do najbliższego sąsiada.

**Pan Grabiński** poinformował, że do najbliższego sąsiada jest co najmniej 350m.

**Radna J. Wons-Kleta** dodała, że teren pod zabudowę należy do Państwa Grabińskich.

**Pan Grabiński** zaznaczył, że nigdy w życiu nie sprzeda ani nie przekształci na działki dlatego, że żyje z pola a moja rodzina utrzymuje się tylko i wyłącznie z rolnictwa. Jest to od trzech pokoleń i na 100%, że przy swoich budynkach łąk ani pastwisk nigdy w życiu nie sprzedam bo to doprowadziłoby moje gospodarstwo do zagłady.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że na pewno do najbliższej zabudowy nie jest 350m a w granicach 100m.

**Pan Wójt** proponuje, aby nie patrzeć do najbliższych domów tylko do tych miejsc, które spełniają plan przestrzennego zagospodarowania. Pan Wójt zwrócił uwagę, że obowiązuje pewna procedura, która jest czasochłonna to jeszcze po drodze praktycznie każdy nawet niekoniecznie mieszkaniec gminy Pawonków może się na ten temat wypowiadać i ostatecznie Rada Gminy na koniec przegłosuje ale o wyniku głosowania na dzisiejszym spotkaniu nikt nie może przesądzać. Następnie biorąc pod uwagę rozważania choćby na przykładzie Pawonkowa gdzie jest gospodarstwo i sami wywieracie na mnie jako Wójcie presję. Tak jak procedury odwoławcze mogą być tu to tak samo mogą być w innych miejscach. Jak kiedyś na Cegielni było paru rolników tak teraz Cegielnia zamienia się w piękną ulicę z nowymi budynkami i nowymi działkami gdzie ludzie kupują. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie przewidzieć jak będzie wyglądać procedura uchwalania planu. Ja mogę opierać się na faktach a fakty na dzisiaj są takie jakie są i nie chcę spekulować co będzie. Jeżeli Rada Gminy przegłosuje zmiany plany przestrzennego zagospodarowania to ja jak najbardziej będę to wykonywał tylko tyle, że na dziś mamy takie zasady. Dopiero po tym jak plan zostanie zmieniony wtedy możemy rozmawiać o nowych warunkach jakie będą.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że wstępnie urbanistka potwierdziła, że w tej zabudowie mieszkaniowej, w tym zbliżeniu nie widzi możliwości wycięcia kawałka tak jak życzy sobie Pan Grabiński i tam wcisnąć jeszcze oborę. Urbanistka nie widzi takiej możliwości rozwiązania ponieważ pozostali nie zgodzą się na to aby zmienić całą strukturę zabudowy mieszkaniowej. Ponadto chcemy Pana przestrzec bo idąc Panu na rękę może mieć Pan poważne problemy. Ochrona Środowiska ma określone wymogi i jest sprawdzany każdy szczegół.

**Pan Grabiński** nadmienił, że dlatego legalnie chce wybudować oborę ponieważ chcę korzystać ze środków unijnych.

**Radny M. Ulfik** zaznaczył, że decyzja Wójta również jest legalna.

**Pan Grabiński** poinformował, że na wystosowane pisma nie otrzymał odpowiedzi dlatego poszedłem do urbanistki na własny koszt, która doradziła mi aby w pierwszej kolejności zrobić zmiany w planie. Skoro na gminie był złożony wniosek to dlaczego nie otrzymałem odpowiedzi.

**Pan Wójt** zaznaczył, że do tego Pan Kukowka będzie musiał się odnieść. Natomiast nie wyobrażam sobie, że nie ma odpowiedzi na pisma. Doskonale przypominam sobie z Panem rozmowę gdzie Pan zarzucił, że nie ma odpowiedzi na pismo. Momentalnie wezwałem Sekretarza Urzędu, Pana Kukowkę i była nieprzyjemna sytuacja i myślę, że będziemy mieli wyjaśnienie tej sprawy ponieważ nie wyobrażam sobie, że nie ma odpowiedzi na pismo.

**Pan Grabiński** potwierdził, że sytuacja o której wspomniał Pan Wójt miała miejsce ale niestety na kolejne pisma nie otrzymałem odpowiedzi. Ostatecznie złożyłem pismo z załączonymi mapkami prosząc o wykreślenie.

**Radny M. Ulfik** pyta na które pisma nie ma odpowiedzi.

**Pan Grabiński** poinformował, że na 4. Na jedno nie otrzymałem pisemnej odpowiedzi ale otrzymałem ustną informację o terenie.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że na wniosek o warunkach zabudowy otrzymał Pan decyzję. Opracowanie zleciliśmy urbanistce za które gmina zapłaciła. Urbanistka wykonała opracowanie uszczegółowienia wniosku o ustalenia warunków zabudowy dla Pana potrzeby a Pan miał określić się czy Pana zadawala budowa w obszarze, który jest poza planem zagospodarowania przestrzennego oraz aby wskazał Pan w którym miejscu chce podjąć budowę ponieważ my nie chcemy już niczego Panu narzucać. Do dnia dzisiejszego tego Pan nie zrobił.

**Radny M. Ulfik** czyli odpowiedź jest.

**Pan Kukowka**  przedstawił komisji wydaną na wniosek decyzję.

**Pan Grabiński** poinformował, że otrzymał decyzję o warunkach zabudowy a następnie przytoczył zapisy przedmiotowej decyzji. Pan Grabiński pyta to po co mi ta decyzja jak do 60 DJP mogę sobie wybudować bez decyzji. Bo taką decyzję otrzymałem i na to pismo odpowiedź mam, bo był złożony wniosek, że do 60 DJP ale później to przemyślałem itd.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że i tak Pan do tego się nie ustosunkował. Mamy pismo, że do 60 DJP nie potrzebuje Pan zmiany planu. Otrzymał Pan projekt decyzji i gdyby Pan do tego się ustosunkował to najpierw musiałby Pan zrobić decyzję środowiskową polegającą na tym, że powyżej 60 DJP bo powyżej 60 DJP należy przyjąć inną formę czyli trzeba decyzję środowiskową o warunkach zabudowy uzgodnią z RDOŚ. Pan w tym temacie nic więcej nie chciał robić.

**Pan Grabiński** poinformował, że 06 czerwca 2012r. złożył pismo o zmianę zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego.

**Pan H. Kukowka** przedstawił i odczytał odpowiedź na w/w pismo.

**Pan Wójt** pyta czy otrzymał Pan odpowiedź czy nie.

**Pan Grabiński** poinformował, że otrzymał odpowiedź, że wniosek został zarejestrowany pod którąś z pozycji ale nie otrzymałem odpowiedzi na pismo w którym prosiłem o informację kiedy będzie wyłożony plan do publicznego wglądu.

**Pan Wójt** poinformował, że najistotniejszym wątkiem jest to jak rozwiązać Pana problem. Aby ten problem rozwiązać spotykaliśmy się wielokrotnie i przedstawialiśmy różnego rodzaju warianty. Natomiast z uwagi na to, że Pan w tym momencie zarzuca, że Pana urząd ignoruje, że na pisma nie ma odpowiedzi to stąd biorą się dodatkowe wątki. Tak jak wcześniej wspomniałem to ja sam poświęciłem Panu kilka godzin a tu mówi Pan, że urząd Pana ignoruje. Natomiast jeżeli uzyskał Pan odpowiedź co przed chwilą Pan Kukowka wykazał, że taka jest odpowiedź to pokazał, że taka jest odpowiedź. Pan pisze pismo, wniosek został zarejestrowany i nie ma takiego mocnego, który powie kiedy procedura zostanie zakończona w przypadku planu.

**Pan Grabiński** poinformował, że nie chciał wiedzieć kiedy procedura zostanie zakończona tylko kiedy będzie wyłożony do publicznego wglądu.

**Pan Wójt** poinformował, że miał to Pan tłumaczone, że jeżeli przystąpić do sporządzenia planu to Rada Gminy musi podjąć stosowną uchwałę, dalej Wójt wykonuje zgodnie z ustawą art. 12 o planowaniu przestrzennym, który mówi jakie kroki wykonuje. Jest określona procedura, której wyłożenie jest jednym z elementów i to nie początkowym. Są rzeczy na, które jako Wójt mam wpływ ale są rzeczy na, które nie mam wpływu. Nie mam wpływu na to co z tym będzie robić Rada Gminy. **Pan Wójt** dodał, żejeżeli podnosi Pan sprawy legalności to aby sprawa była jasna, wszystkie sprawy, które tu są, są sprawami legalnymi a o nielegalnych sprawach nawet nie rozmawiamy i proszę tego nie podnosić. Bo mówimy tylko o legalnych rozwiązaniach. I to w trosce o Pana aby za chwilę nie zniszczyli Pana inni przepisami to dlatego tak bardzo nalegamy aby było to zgodne z prawem. Odbyła się dyskusja.

**Pan Grabiński** poinformował, że w czasie gdy byłem na gminie to odniosłem wrażenie, że Pan wezwał pracowników i zrobił awanturę po to aby mi obiecać, że coś w tym temacie będzie zrobione i abym z gminy poszedł zadowolony.

**Pan Grabiński** poinformował, że Pan Wójt ze mną rozmawiał ale była mowa, że poza planem. Ale ja mówiłem, że musi być za istniejącą oborą. Oczywiście rozmawialiśmy ale dlaczego Pan Wójt nie powie, że rozmawialiśmy aby to było za istniejącą oborą. Pan Grabiński pyta dlaczego nie otrzymał odpowiedzi na pismo z dnia 19 marca br. Pan Grabiński odczytał przedmiotowe pismo.

**Radny M. Ulfik** czyli plan był wyłożony do publicznego wglądu a Pan nie został poinformowany.

**Pan Grabiński** poinformował, że nie został poinformowany.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że w gazecie było ogłoszone.

**Pan Grabiński** poinformował, że jeżeli złożyłem pismo to żądam odpowiedzi.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że w czasie kiedy plan był wyłożony do publicznej wiadomości to zdążył Pan złożyć wniosek więc czytał Pan informację, że plan jest wyłożony do publicznej wiadomości.

**Radny M. Ulfik** czyli w tym czasie był Pan na gminie i nie czytał informacji.

**Pan Grabiński** poinformował, że prowadzi gospodarstwo rolne więc zajmuję się gospodarstwem a jeżeli co tydzień mam przychodzić na gminę i czytać informacje to mija się z celem.

**Radny M. Ulfik** dodał, że zgodnie z programem geodezyjnym do następnej działki jest 98m.

**Pan Skowronek** rozumiem, że jest pewna niezgodność z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ale uważam, że to nie jest niezgodność. Pierwsze pytanie, które należałoby zadać to czy strony postępowania, które Państwo odmówili na samym początku bo RDOŚ tak zaopiniował ale tu należy zwrócić uwagę, że RDOŚ i Sanepid tylko opiniuje natomiast Wójt Gminy jest władny do wydania decyzji i jest możliwość nawet przy negatywnej opinii RDOŚ-u i Sanepidu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Pan Skowronek pyta gdzie jest problem i na czym polega konflikt z tym, że Pan Marek w pierwotnej lokalizacji sobie zrealizować tej inwestycji. Czy jest problem z którymkolwiek z sąsiadów, czy jest problem z planami rozbudowy czegokolwiek bo to jest pierwszy pytanie na, które trzeba sobie odpowiedzieć. Być może rozwiązanie było dużo wcześniej i tego rozwiązania można było poszukać dużo wcześniej a nie dochodzić do zmiany bo zmiana tak jak Pan Wójt słusznie wspomniał, zmiana miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania to są takie rozwiązania, które są czasochłonne, środkochłonne a czasami rozwiązanie jest o wiele prostsze. Jeżeli mamy postępowanie administracyjne to sąsiedzi zawsze są stronami w postępowaniu. I na każdym etapie postępowania administracyjnego mają prawo wnieść sprzeciw, mają prawo się interesować, są informowani i 14 dni po wydaniu decyzji do chwili uprawomocnienia mogą się od tej decyzji sprzeciwić. Tak działa Kodeks Postępowania Administracyjnego. Czy jest jakiś problem do pierwotnej lokalizacji dla Pana Marka.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że pierwotna inwestycja była za stodołą i tam brakowało parę metrów.

**Pan Skowronek** poinformował, że RDOŚ bardzo słusznie odmówił wyrażenia opinii bo RDOŚ tylko opiniuje czyli prawdę mówiąc RDOŚ nic nie miał do roboty. Tutaj państwo odmawiają wydania decyzji.

**Pan H. Kukowka** poinformował, że myśmy nie wydali odmownej decyzji. Pan Grabiński otrzymał pozytywną decyzję do 60 DJP i nawet się nie sprzeciwił.

**Pan Skowronek** poinformował, że odwołanie od niniejszej decyzji w SKO w Częstochowie by wygrało. Miał Pan prawo ale tego nie zrobił. Państwo powinniście się zastanowić czy jest jakiś problem z sąsiadem i czy komuś ta inwestycja będzie przeszkadzać bo to jest pierwsze podstawowe pytanie. Jeśli nie ma takiego problemu a w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w paragrafie 16 pkt.1 brakuje słowa „potencjalnie znacząco” a jeśli nie ma zapisu „potencjalnie znacząco” to macie Państwo otwartą „ furtkę”. Wg mojej opinii decyzja mogła być dobra.

**Pan M. Grabiński** nadmienił, że Pan Kukowka mówił, że z RDOŚ się nie zgodzili. RDOŚ nic nie wie, że cokolwiek ma być budowane za stodołą. Bo tylko jest informacja za istniejącą oborą. Ponadto sąsiedzi z którymi graniczę budynkami i działkami są poinformowani i żaden z sąsiadów nie wniósł sprzeciwu. Pan Grabiński jeszcze raz podkreślił, że żaden z sąsiadów nie sprzeciwiał się.

**Pan Skowronek** poinformował, że należy ustalić gdzie jest problem i kto jest punktem spornym, że nie chce Pana do tej inwestycji doprowadzić. Jeśli chodzi o otoczkę prawną i wymagania formalno prawne to tak jak powiedziałam wcześniej moim zdaniem to ma Pan szansę aby tę decyzję zrealizować bo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na dzień dzisiejszy Pana inwestycja nie jest niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

**Pan Grabiński** poinformował, że dzwonił do RDOŚ z zapytaniem dlaczego ta decyzja została tak wydana. Odpowiedź była taka, że RDOŚ skierował pismo do Urzędu Gminy w Pawonkowie o wyjaśnienie sprawy a gmina źle opisała przedmiotową sprawę. Pani z RDOŚ dodała, że gdyby gmina się postarała to decyzja byłaby pozytywna.

**Radny M. Ulfik** zaznaczył, że RDOŚ mógł wydać negatywną opinię ale mimo wszystko gmina mogła wydać pozytywną decyzję.

**Pan Skowronek** skierował zapytanie do Pana Wójtajaki jest problem, że Pan Marek w lokalizacji pierwotnej nie może zrealizować sobie tej inwestycji.

**Pan Wójt** poinformował, że w mojej świadomości tym problemem było ograniczenie wynikające z planu przestrzennego zagospodarowania. Wg opinii przygotowywanej przez pracowników Urzędu Gminy nie można było na podstawie planu przestrzennego zagospodarowania lokalizować tego rodzaju obory w tym miejscu objętym planem. I to dla mnie był jedyny problem. Stąd też sugestia co poza planem ponieważ wydawała mi się droga najprostsza dlatego, że jeżeli nie można tu to rozwiążmy problem to w ten sposób skoro nie można z planem. Tak jak Pan powiedział zmiana w planie przestrzennego zagospodarowania to nie jest kwestia paru dni czy miesięcy. Stąd też tego rodzaju stanowisko, które wynika tylko i wyłącznie z tego, że w mojej świadomości na terenie objętym takim planem nie można było budować powyżej 60 DJP. Natomiast prowadzenie Pana moją decyzją to chciałem uniknąć trudnej sytuacji i dla Pana i dla gminy. Jeżeli przyjdą kontrole unijne to ich nie będzie interesowało czy Wójt Gminy podjął słuszną decyzję tylko pieniądze będzie trzeba oddać. Dlatego zależało mi na tym aby ta lokalizacja była umocowana prawnie i nie była do podważenia przez nikogo.

**Pan Grabiński** odczytał pismo z dnia 28 grudnia 2007r. informując, że na dzień tworzenia planu przekraczaliśmy 60 DJP ponieważ na dzień 28 grudnia 2007r. rodzice posiadali 78,9 DJP.

**Radny M. Ulfik** ale poza planem.

**Pan Grabiński** poinformował, że nie było planu bo dopiero był tworzony. Jest to do sprawdzenia w Agencji Restrukturyzacji w Lublińcu ponieważ każda sztuka bydła posiada paszport. Pan Grabiński dodał, że nie rozumie skąd takie ograniczenie bo prawnik poinformował mnie, że wtedy mogli ograniczyć od 78,9 DJP wzwyż ale nie można obniżyć. Z informacji uzyskanych od prawnika i urbanisty wiem, że musi być ponad 100m do najbliższego budynku a nie działki.

**Pan Skowronek** zaznaczył, że nie do końca tak jest. Od strony prawnej to Pan i tak będzie potrzebował decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia powyżej 60 DJP. Taką decyzję Pan powinien mieć. Tak naprawdę Pana limitem jest 210 DJP. Powyżej 210 DJP z mało znaczącym oddziaływaniem na środowisko to wtedy nie może Pan zrealizować inwestycji.

**Radna J. Wons-Kleta** pyta czy przedmiotową decyzję można wydać w obrębie istniejącego planu.

**Pan Skowronek** poinformował, że tak.

**Radna J. Wons-Kleta** pyta to w czym jest problem.

**Pan Skowronek** poinformował, że decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia można wydać w tej chwili. Macie Państwo miejscowy plan zagospodarowania , który jest narzędziem pomagającym w planowaniu na przyszłość ale też stawia pewne ograniczenia. W planie tym paragraf 16 pkt. 1 opisuje, że jest MR i MN tj. tereny zagrodowe i mieszkaniowe nie może powstać nowa inwestycja znacząco oddziaływująco na środowisko dlatego, że w rozporządzeniu w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko są dwie grupy tj. potencjalnie znacząco czyli ta mniejsza grupa i zawsze znacząco czyli większa grupa 210 DJP. Wasz plan ma zapis „tylko znacząco” w związku z czym macie otwartą furtkę i tak naprawdę od Państwa zależy jak Państwo zinterpretują własny plan zagospodarowania przestrzennego. Natomiast wszystko to o czym wspomniano jest w piśmie z RDOŚ. Z uzasadnienia wynika, że była korespondencja pomiędzy gminą a RDOŚ. W związku z otrzymaną informacją RDOŚ odmówił opiniowania dlatego, że jego opinia nie była potrzebna. Pan Skowronek dodał, że jego zdaniem dla tej inwestycji gmina mogła wydać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Również można było zrobić tak jak zrobiła. Natomiast gdyby wpłynął nowy wniosek to wg postępowania administracyjnego po stronie gminy jest wystąpienie o opinię do Sanepidu i do RDOŚ w Katowicach. Na dobrze napisany wniosek RDOŚ wyda pozytywną opinię.

**Pan Grabiński** pyta czy ma złożyć nowy wniosek.

**Pan Skowronek** poinformował, że to opracowanie, które Pan ma w tej chwili już zrobione czyli kartę informacyjną przedsięwzięcia tam większość danych, które Panu będą potrzebne do opracowania Pan już ma i gro pracy, które zostało włożone w to opracowanie już drugi raz się nie powtórzy. Osoba wykonująca Panu opracowanie będzie opierała się na tych informacjach, które już są. Natomiast kartę trzeba będzie przebudować i napisać wniosek a wniosek tj. pismo przewodnie do karty informacyjnej przedsięwzięcia, tu trzeba odwołać się do całej historii, która była i ja bym już nie szukał kto i gdzie popełnił błąd bo nie o to chodzi.

**Pan Grabiński** poinformował, że chodzi o to aby mi pomóc i doradzono. Odbyła się dyskusja.

**Pan Wójt** poinformował, że od samego początku jest życzliwy i poświęcił Panu Grabińskiemu bardzo dużo czasu po to aby znaleźć rozwiązanie problemu. Z tego co mi wiadomo to pracownicy pomagali przy tworzeniu wizji projektu. Biorąc pod uwagę informacje, które posiadałem to w mojej świadomości na podstawie planu, który jest nie można zbudować obory w takiej ilości jaką Pan sobie życzy a po drugie, że można zrobić to poza planem. Wszystko inne było wskazaniem dróg jak to zrobić. Gmina miała możliwość podjęcia decyzji takiej bądź innej. Z uwagi na to, że pojawia się jaka kol wiek szansa rozwiązania tego problemu to spróbujmy ten problem rozwiązać. Jeżeli można go rozwiązać o ścieżkę opartą, którą zaproponowano a która nie była czytelna to skonsultuję to ze specjalistami aby faktycznie stwierdzić czy takie rozwiązanie jest możliwe. Jeżeli będzie taka możliwość to ja tę decyzję wydam. Jeżeli będę miał pełną świadomość, że coś takiego mogę zrobić to bez żadnego problemu decyzję wydam.

**Pan Wójt** nadmienił, że z chwilą kiedy gmina opracowuje plan to poddaje go pod reżim różnego rodzaju przepisów i czy nam się to podoba czy nie uchwalając uchwalamy dokument, który z jednej strony jak najlepiej rozwiązuje nasze problemy ale niestety z drugiej strony jest ograniczony przepisami na, które nie mamy wpływu.

**Pan Grabiński** pyta co ma w tym kierunku zrobić aby uzyskać pozytywną decyzję.

**Pan Wójt** poinformował, że w możliwie szybkim terminie przeanalizuje temat od początku do końca z wykorzystaniem zewnętrznych prawników po to aby popatrzeć jak to wyjdzie. Jeżeli wyjdzie, że mam prawo podjąć decyzję lokalizującą Pana gospodarstwo w taki sposób to ja taką decyzję podejmę. Natomiast jeżeli okaże się, że nie mogę to decyzji nie wydam i wrócimy do punktu wyjścia.

**Pan Grabiński** prosi o pisemną informację.

**Radna J. Wons-Kleta** poinformowała, że jesteśmy w takim momencie rozwoju gminy, że lada tydzień ten plan będziemy uchwalać z ewentualnie naniesioną bądź nie zmianą. Radna pyta czy możemy podjąć jakieś inne kroki, które ten problem rozwiążą.

**Pan Skowronek** poinformował, że są dwa rozwiązania. Pierwsze, które omówiliśmy czyli zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ale tak jak Pan Wójt wspomniał, jest to uwarunkowane wieloma czynnikami o których teraz nie mamy pojęcia ponieważ są to wymagania formalno-prawne w zakresie budownictwa, prawa budowlanego, wszelkich warunki techniczne, które być może nie pozwolą zmienić tego planu i tutaj zgadzam się w 100%. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest to bardzo poważna rzecz nad którym pracuje sztab ludzi i to nie jest, że go można zmienić tak jak się chce. Na dzień dzisiejszy nie wiem czy jest możliwość zmiany planu i nie wiem czy Pan swoją inwestycją wpisze się w zmiany. Drugie rozwiązanie o wiele prostsze niż zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego to, to o którym wspomniał Pan Wójt, że można przenieść poza miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

**Radny M. Ulfik** nadmienił, że Pan Wójt teraz weźmie pod uwagę 120 DJP.

**Pan Wójt** jeszcze raz podkreślił, że jedynie co go blokowało to interpretacja w świetle prawa, której w mojej świadomości było, że na terenie związanym z planem zagospodarowania przestrzennego takiej inwestycji Pan nie może zrobić. Zaproponowałem Panu poza planem bez jakichkolwiek ograniczeń, które wynikały z Pana propozycji. Poza planem bezpośrednio przylegając do terenu ograniczonego planem mógł Pan zrobić to co Pan sobie wymarzył i zaplanował. I takie informacje ode mnie Pan otrzymał, które w dalszym ciągu podtrzymuję nie wchodząc czy to jest 60, 90 czy 170 DJP. Istnieje również interpretacja dopuszczająca w ramach planu lokalizację tego rodzaju obiektów.

**Pan Grabiński** pyta jaka byłaby druga furtka jeżeli Pan Wójt nie będzie mógł wydać pozytywnej decyzji.

**Pan Skowronek** poinformował, że pierwsza możliwość to zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która będzie środkochłonna jak i czasochłonna ale moim zdaniem da się wyciągnąć teren z miejscowego planu zagospodarowania a drugie rozwiązanie jest takie, że przenosi Pan poza miejscowy plan zagospodarowania i wtedy ma Pan mniej restrykcyjne te uwarunkowania i nawet bardziej planować i pomyśleć o tym aby zaplanować więcej tym bardziej, że zamierza Pan skorzystać ze środków unijnych.

**Radny M. Ulfik** nadmienił, że druga możliwość jest lepsza.

**Pan Grabiński** czyli poza planem mogę wybudować na tyle ile chcę DJP.

**Pan Skowronek** wyjaśnił, że poza miejscowym planem będzie musiał Pan wystąpić o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia tylko z tym, że to postępowanie nie będzie tak obwarowane jak w miejscowym planie bo tutaj ma Pan zapisy miejscowego planu i tam jest "potencjalnie znacząco", kartę informacyjną przedsięwzięcia, opinię RDOŚ, Sanepidu, decyzję Pana Wójta o środowiskowych uwarunkowaniach, decyzję o warunkach zabudowy.

**Pan Grabiński** czyli poza planem jest lżej wybudować niż na planie.

**Radny M. Ulfik**  tak ale ty cały czas mówisz, że czekasz trzy lata, chcesz wybudować szybko a teraz mówisz, że będziesz czekał na zmianę planu to będziesz czekał kolejne dwa lata dodał radny.

**Pan Wójt** dodał, że wystarczy jedno odwołanie od osoby, która nie jest zainteresowana cała sytuacją i koniec.

**Pan Grabiński** czyli poza planem mogę wystąpić o decyzję o warunkach zabudowy i przejść całą procedurę a następnie wybudować powyżej 60 DJP.

**Radny M. Ulfik** poinformował, że właśnie tak.

**Pan Grabiński** pyta, jeżeli Pan Wójt otrzyma informację, że nie może wydać pozytywnej decyzji i jak ja będę chciał aby ten kawałek z planu wyciąć i wystąpić o warunki zabudowy to moim zdaniem na tych samych zasadach będę budował jak tu.

**Pan Kukowka** wyjaśnił sprawę dotyczącą zachowania odległości do kolejnej działki. Pan H**.** Kukowka zaproponował wystąpienie z kolejnym wnioskiem.

**Radna J. Wons-Kleta** nadmieniła, że mówił Pan, że RDOŚ nie wydał decyzji odmownej tylko nie wydał decyzji wogóle więc są to wie różne rzeczy .

**Pan Kukowka** poinformował, że takie były konsultacje i do tej pory taka była opinia organów - że, do 60 DJP.

**Pan Wójt** ponownie zadeklarował się, że zorientuje się jak wygląda możliwość lokalizacji tego obiektu.

**Pan Kukowka** poinformował, że nasza propozycja dotyczy budowy poza planem tym bardziej, że jest to rozwojowe gospodarstwo.

**Radny M. Ulfik** nadmienił, że wszystkie duże inwestycje są poza planem.

**Pan Grabiński** nadmienił, że zależy mu na tym, że jak jest możliwość to wybudować za istniejącą oborą.

**Radny M. Ulfik** poinformował, że Pan Wójt zorientuje się w sprawie i da odpowiedź.

W związku z wyczerpaniem tematu Przewodniczący Komisji podziękował za spotkanie i zamknął posiedzenie Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Protokół spisała *G. Poloczek.* *Przewodniczący Komisji*

*M. Ulfik*